

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **R. P.**

skazanego z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i in.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

w Izbie Karnej w dniu 17 grudnia 2020 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 30 maja 2019 r.,

sygn. akt IV Ka (...), zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 18 października 2017 r.,

sygn. akt II K (...),

1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciąża skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 października 2017 r., Sąd Rejonowy w K., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego R. P. za winnego:

1. popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 270 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;
2. popełnienia czynów stanowiących ciąg przestępstw z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności;

3. popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 300 § 2 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę łączną trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu sprawy z powodu apelacji obrońcy, Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt IV Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w opisie przypisanego ciągu przestępstw przyjął, iż podrobione w celu użycia za autentyczne dokumenty w postaci zaświadczeń II Urzędu Skarbowego K. o niezaleganiu w podatkach oraz w postaci zaświadczeń ZUS o niezaleganiu w opłacaniu składek nie miały istotnego znaczenia dla uzyskania zamówień publicznych; w pozostałym zakresie wyrok ten utrzymał w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca R. P.. Zaskarżając je w całości, zarzucił obrazę przepisów postępowania, a to art. 117 § 2 i 2a k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 453 § 2 k.p.k., poprzez naruszenie prawa do obrony skazanego, przejawiające się w uniemożliwieniu mu złożenia wyjaśnień na rozprawie w dniu 30 maja 2019 r., w szczególności poprzez uznanie, iż skazany może brać udział w rozprawie pomimo przedłożenia przez niego zwolnienia lekarskiego wystawionego przez uprawnionego lekarza sądowego, a więc że jego nieobecność jest nieusprawiedliwiona, opierając się przy tym na opinii biegłych psychiatrów, która to opinia miała charakter niepełny, zaś Sąd drugiej instancji oddalił wniosek obrońcy o przeprowadzenie opinii uzupełniającej i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Lektura akt pozwala na przyjęcie, że w rozpoznawanej sprawie nie doszło do naruszenia prawa do obrony skazanego. Z przysługującego mu uprawnienia

złożenia wyjaśnień mógł bowiem skorzystać w postępowaniu przygotowawczym, jak również w fazie jurysdykcyjnej postępowania przed Sądem pierwszej instancji, które trwało ponad rok i w toku którego wyznaczono 12 terminów rozpraw. W ramach czynności podejmowanych w tych etapach postępowania nie istniała żadna przeszkoda, do składania wyjaśnień. Wprawdzie ani jedna regulacja prawna nie wyznacza oskarżonemu terminu, do którego może on złożyć wyjaśnienia, jeżeli tylko zdecyduje się na ich przekazanie. Jednak warunkiem realizacji tego uprawnienia jest korzystanie z niego w dopuszczalny i prawem dozwolony sposób.

W świetle rozmiaru aktywności skazanego, zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, zarzut naruszenia prawa do obrony uznany być musi za oczywiście bezzasadny. Z akt sprawy wynika bowiem, iż w postępowaniu przygotowawczym R. P. złożył wyjaśnienia w dniu 20 czerwca 2016 r., w których odniósł się do wszystkich zarzutów, a więc i do kwestii otwarcia rachunku bankowego na nazwisko swojego syna S. P.. Natomiast i w postępowaniu sądowym – co wykazano wyżej - nie istniały żadne przeszkody do złożenia relacji procesowych. Świadczy wszakże o tym chociażby odroczenie rozprawy przez Sąd pierwszej instancji w dniu 15 września 2017 r., w celu umożliwienia właśnie oskarżonemu uczestnictwa w postępowaniu jurysdykcyjnym.

Ponadto, bacząc na całość postępowania nie można odmówić zasadności stanowisku Sądu Okręgowego w K. wyrażonemu w postanowieniu z dnia 30 maja 2019 r. Jak skrupulatnie opisał to prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji w sprawie R. P. trwało długo i obejmowało wiele terminów rozpraw. Jednocześnie, w wyniku podnoszenia przez skazanego problemów zdrowotnych, dopuszczono dowód z opinii Instytutu Naukowego Pracowni Ekspertyz Sądowo – Lekarskich Katedry Zakładu i Medycyny Sądowej Uniwersytetu (...) Collegium Medicum. Ze sporządzonej przez biegłego tego Instytutu - dr. med. P. K. opinii z dnia 22 stycznia 2019 r. (k. 830 - 831) wynika, że R. P. jest zdolny do udziału w czynnościach procesowych i stawiennictwa na rozprawach.

Wobec tego kontynuowanie rozpoznania sprawy w dniu 30 maja 2019 r., po uprzednim uznaniu kolejnej już nieobecności R. P. za nieusprawiedliwioną, nie stanowiło naruszenia obowiązującego porządku prawnego. Wbrew twierdzeniom autora kasacji, trzeba pamiętać, że organ procesowy może uznać niestawiennictwo uczestnika postępowania za nieusprawiedliwione pomimo przedłożenia wystawionego przez lekarza sądowego zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się, jeżeli z innych przekonujących dowodów wynika, że uczestnik postępowania zdolny jest do udziału w czynnościach procesowych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 stycznia 2017 r., II AKa 411/16). Nie jest zatem tak, jak chciałby tego autor kasacji, iż zwolnienie wystawione przez lekarza sądowego powoduje automatyczne usprawiedliwienie nieobecności uczestnika postępowania, a organ, przed którym toczy się postępowanie nie ma nic w tej kwestii do powiedzenia, poza stwierdzeniem otrzymania zaświadczenia lekarskiego.

W tej sytuacji złożenie wniosku o odroczenie rozprawy z dnia 30 maja 2019 r. ze względu na zwolnienie lekarskie wystawione skazanemu przez lekarza sądowego oraz złożenie przez obrońcę wniosku - podczas rozprawy - o uzupełnienie opinii biegłych oceniających zdolność R. P. do uczestniczenia w rozprawie, należy poczytywać jako instrumentalną próbę skorzystania z instytucji określonej w art. 117 § 2 i 2a k.p.k., a tym samym – sformułowanie w kasacji zarzutu rażącego naruszenia tych przepisów za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.